

Chcą wybudować drogi

Jak ożywić tereny przemysłowe

Poprzemysłowe ugory Małopolski czekają na kogoś, kto zrobi z nimi porządek. Są unijne pieniądze na zagospodarowanie terenu, ale nie ma sensownych pomysłów. Na ten brak inwencji narzekał wczoraj marszałek województwa Janusz Sepioł.

Marszałek uczestniczył w konferencji, którą zorganizowała spółka Slag Recycling (SR). Przedsiębiorstwo przerabia odpady hutnicze na materiał do budowy szos.

Marszałek stwierdził, że w nieodległej przyszłości spółka SR zmieni w drogowe kruszywo całą hałdę nowohuckie

go kombinatu. W latach 2007-2013 województwo będzie wydawało ok. 200 mln zł rocznie (środki z unijnego Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego) na inwestycje drogowe, więc będzie potrzebna góra materiałów.

Spółka zadeklarowała, że mogłaby zająć się rewitalizacją obszarów przemysłowych. W województwie czeka 2 tysiące podobnych miejsc. Marszałek wspomniał m.in. o Trzebini i Skawinie.

Dotąd nie wykorzystano ok. 12 mln zł, jakie Unia przeznaczyła na rewitalizację w Małopolsce. (ŁUG)